

DOI: 10.31648/an.10271

Maria Zielonka

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3160-4478>

mar.zielonka2000@gmail.com

**Co Eliza Orzeszkowa pisała o małżeństwie
w *Pamiętniku Waclawy*.
*Ze wspomnień młodej panny i Marcie***

**What Eliza Orzeszkowa Wrote about Marriage
in *Pamiętnik Waclawy*.
*Ze wspomnień młodej panny and Marta***

Abstract: This article focuses on the analysis of the issue of marriage amongst the landed gentry in nineteenth-century Poland as depicted in two novels by Eliza Orzeszkowa: *Pamiętnik Waclawy. Ze wspomnień młodej panny* (Waclawa's Memoirs: From the Memories of a Young Lady) and *Marta*. The article examines how the images of marriage presented by the author show young women's dependence on the will of the family and the decisions of their intended husbands. The analysis of these two novels aims to outline the traditional models of marriage prevailing at that time and to show what challenges and difficulties the heroines must go through in their lives. The images of marriage presented in the novels allow us to explore the complexity of the relationships between partners and to understand their social, cultural and psychological context. The article analyses the social context of such marriages, which often served to maintain the social and economic position of the relative families, as well as their impact on the lives of individuals, especially women, who were often deprived of independence and subordinated to men. The analysis of these topics allows for a better understanding of the socio-cultural realities of the period and reflection on the evolution of the institution of marriage and its role in the history of Polish society.

Keywords: marriage, women, 19th century, emancipation, Eliza Orzeszkowa

1. Wprowadzenie

W XIX wieku, w okresie ogromnych przemian społecznych, gospodarczych i kulturowych, emancypacja kobiet stała się jednym z najważniejszych i najbardziej widocznych problemów. Ta epoka była świadkiem znaczących zmian roli i statusu

kobiet w społeczeństwach zachodnich. Emancypacja kobiet w XIX stuleciu stanowiła rewolucyjną próbę wyzwolenia się od patriarchalnych struktur i narzucanych norm, które przez wieki ograniczały możliwość aktywności kobiet w sferze publicznej, politycznej i zawodowej.

Jednak o ile głównym hasłem ruchu kobiecego w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych było żądanie praw wyborczych, o tyle w Polsce emancypantki nie walczyły o nie. Ruch emancypacyjny pod zaborami przebiegał inaczej, gdyż na pierwszym miejscu umieszczano tam hasła walki narodowowyzwoleńczej.

Dokumentem, który wówczas regulował kwestie prawa cywilnego, w tym także te związane z małżeństwem, był Kodeks Napoleona. Na terenach Polski przedrozbiorowej utrzymał się do połowy lat trzydziestych XIX wieku, a na obszarze Rzeczypospolitej Krakowskiej – do 1852 roku (Ziółek 2019: 200). Zostały w nim szczegółowo opisane prawa w zakresie zawierania małżeństw, odbierające możliwość decydowania w tej kwestii kobietom, zaś skutki obowiązujących przepisów rozciągnęły się prawie na całe stulecie:

Kodeks Napoleona w kwestiach prawa małżeńskiego i rodzinnego zachowywał wiele elementów dawnej epoki. Ujawniało się to szczególnie w patriarchalnej koncepcji legalnej rodziny, podporządkowanej całkowicie władzy ojca i męża oraz wiążącym się z tym drastycznym upośledzeniem kobiet zamężnych i dzieci nieślubnych. Nierównoprawna pozycja kobiety w małżeństwie wynikała ze szczególnej pozycji przyznanej przez Kodeks mężowi jako głowie rodziny. Była to władza męzowska nad osobą żony rozciągająca się na całe jej życie osobiste. Według Kodeksu Napoleona mężatka była „wieczyście małoletnia”, niezdolna do działań prawnych bez zgody czy upoważnienia męża (Korzeniewska/ Słyszewska 2004: 177).

W społeczeństwach opartych na patriarchalnych strukturach głównym celem kobiet stało się znalezienie odpowiedniego partnera życiowego i założenie rodziny. Kobiety wychowywano w przeświadczeniu, że ich wartość i szczęście zależą głównie od tego, czy zdołają znaleźć odpowiedniego kandydata na męża. Miały ograniczone możliwości rozwoju osobistego i zawodowego, ponieważ ich priorytetem było spełnianie oczekiwań społecznych związanych z małżeństwem i macierzyństwem. Dążenie do zamążpójścia często wynikało z przekonania, że to jedyny sposób na zapewnienie sobie stabilności finansowej, społecznej akceptacji i bezpieczeństwa, nawet kosztem własnego szczęścia i wolności. Dopiero z czasem, wraz z postępowaniem ruchu emancypacyjnego i zmianami w prawie, kobiety zyskiwały większą autonomię i możliwość wyboru własnej drogi życiowej.

Zanim to nastąpiło, kobiety zaczęły zabierać głos we własnej sprawie. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa była krytykowana przez swoją uczennicę

Narcyżę Żmichowską za konserwatyzm, w ramach którego kobiety nadal miały być posłuszne mężowi, ale dbać także o swoją edukację. Zarówno Żmichowska, jak i inne działaczki z kręgu Entuzjastek widziały w edukacji możliwość wyzwolenia.

Jedną z pozytywistycznych Entuzjastek, zaangażowanych w sprawę walki o prawa kobiet, i najważniejszą polską autorką tego okresu była Eliza Orzeszkowa (1841–1910), która w swojej twórczości, obejmującej artykuły, eseje, opowiadania i powieści, przywiązywała dużą wagę do tematyki związków między płciami, relacji romantycznych oraz innych istotnych, związanych z tym problemów społecznych. Orzeszkowa podejmowała zagadnienia związane z ruchem emancypacyjnym kobiet, podkreślając w swojej twórczości wartość ich pracy oraz edukacji, m.in. w powieściach *Pamiętnik Waclawy. Ze wspomnień młodej panny* i *Marta*.

Celem artykułu jest analiza, interpretacja małżeństwa i drogi do niego w XIX wieku, na podstawie dwóch wskazanych wcześniej powieści Elizy Orzeszkowej. Artykuł pokaże tradycyjne modele małżeństwa w tamtym okresie. Skupiono się w nim na funkcjonowaniu partnerów we wzajemnych relacjach oraz roli, jaką małżeństwo odgrywało w życiu bohaterek. Celem jest także przybliżenie i zrozumienie warunków życia kobiet w XIX wieku, ich codziennych doświadczeń i wyzwań. W artykule posłużono się metodą filologiczną, polegającą na uważnym studiowaniu tekstów literackich i uwzględnieniu przy tym kontekstu społeczno-kulturowego.

2. Małżeństwo w XIX stuleciu

Małżeństwo w XIX wieku stanowiło fundament społeczny, który odgrywał kluczową rolę zarówno w życiu jednostek, jak i w organizacji społeczeństwa. Zazwyczaj zawierane było na zasadzie porozumienia między rodzinami, a niekiedy również wynikało z konieczności utrzymania lub wzmocnienia pozycji społecznej czy majątkowej. Wiele małżeństw aranżowano z myślą o zabezpieczeniu dziedzictwa, kontynuacji linii rodowej, utrzymaniu dobrych relacji między rodzinami. Kobiety były podporządkowane mężczyznom, a ich głównym obowiązkiem stało się prowadzenie domu i wychowywanie dzieci.

Do przełomu wieku XIX i XX kobieta nadal była ograniczona przez prawo majątkowe czy opiekuńcze, np. w Kodeksie cywilnym Napoleona istniał zapis mówiący, że kobieta pozostaje „wieczyście małoletnia”, a tym samym podlega mężczyźnie (Sikorska-Kowalska 2009: 4). Nawiązywała do tego także Kazimiera Bujwidowa (1867–1932), orędowniczka równości: kobieta jest uważana za „istotę

niedoroślą, niedojrzałą, bezwłasnowolną” (Lipiński 2023: 63). Urszula Sokal krótko podsumowuje status kobiety w XIX stuleciu:

Życie małżeńskie ukazane w przysłowiach i pieśniach w XIX wieku odzwierciedla zwykle niedolę kobiety, tyranizowanej przez męża, który kierował gospodarstwem, wydawał zarządzenia i wymagał od żony i dzieci posłuszeństwa. [...] Drugorzędna pozycja żony w związku małżeńskim miała swoje źródło w istniejących poglądach o niskiej wartości kobiety [...]. Pragnienia dziewcząt koncentrowały się więc wokół szybkiego zamążpójścia. Kobietę uczono, by była uległa wobec partnera i przedkładała wszystkie męskie sprawy ponad swoje własne (Sokal 1998: 68–69).

Na ostatnim miejscu stawiano przyjemność z pożycia małżeńskiego i zadowolenie przyszłej żony, która biernie uczestniczyła w całym procesie. Jej jedynym zadaniem było zwrócenie na siebie uwagi właściwego mężczyzny. Dopiero w epoce pozytywizmu problem małżeństwa i zasad jego zawierania stał się tematem wypowiedzi wyemancypowanych kobiet. Katarzyna Świetlik i Paweł Woś piszą, jak należy rozumieć ówczesne wyzwolenie kobiet i szeroko pojętą emancypację:

Pierwszą rzeczą na drodze ku wyzwoleniu kobiet powinno być wyrobienie samodzielności. Otóż samodzielność i twórczość stawały się pierwszym etapem, a zarazem stałym punktem rozwoju. Samodzielny człowiek kieruje się własną opinią, myślą i uczuciem, a na podstawie wewnętrznych przeżyć zaczyna tworzyć nowe wartości. Tak więc, jeśli ruch kobiecy ma okazać się czynnikiem zmieniającym stałe stosunki społeczne, musi być twórczy, lecz przed tym musi się usamodzielnic [...] (Świetlik/Woś 2020: 109).

Udział mężczyzn w powstaniach (z 1830 i 1863 roku) sprawił, że kobiety musiały przejąć ich obowiązki. Poświęcały się rodzinie i gospodarstwu domowemu bardziej niż dotychczas. Ich czas wolny był i tak ograniczony, ale niektóre z nich mimo tego działania społeczne przedkładały nad inne (Zientek 2023: 18). Owoc takiej działalności kobiet to pierwsza grupa feministyczna pisarek i myślicielek, która powstała pomiędzy powstaniem, w latach 1830–1850. Walczyła o dostęp do edukacji, niezależność ekonomiczną kobiet, wolność przy wyborze drogi życiowej, w tym partnera. Skupiona była wokół Żmichowskiej. W tamtym okresie uformowało się wiele tego typu towarzystw zajmujących się tematami kulturalno-politycznymi. Spotkania miały charakter tajny. Żmichowska stworzyła przestrzeń dla kobiet, których możliwości poszerzenia kręgów towarzyskich były wcześniej ograniczone, większość czasu zwykle spędzały bowiem w domu. Dyskutowała o potrzebach kobiet: edukacyjnych, politycznych i społecznych (Cornett 2019: 35). Założycielka podkreślała, że młode dziewczyny zamiast nieprzydatnej według niej

np. gry na fortepianie należy edukować w zakresie nauk społecznych i przyrodniczych (Lipiński 2023: 63). Dla Żmichowskiej głównym celem edukacji kobiety powinno być:

[...] zdobycie „jasnych wyobrażeń i stałych zasad”. Wówczas zdobędzie szacunek w towarzystwie, trwalszy od osiągniętego dzięki drogim sukniom. Nauka powinna być systematyczna i prowadzić do zdobycia gruntownej wiedzy. Żmichowska uważała, że nowoczesna kobieta musi mieć wiedzę z zakresu: rachunków, historii, geografii, nauk przyrodniczych, literatury powszechnej, muzyki, a także znać języki: francuski, niemiecki i polski z „gramatyką i stylem” (Kaniewski 2009: 81).

Ważnymi działaczkami publicystyki emancypacyjnej, które należały także do grupy Entuzjastek, były m.in. Anna Skimborowiczowa, Augustyna Grothhusowa, Paulina Zbyszewska, Bibiana Moraczewska. W drugiej połowie XIX wieku nastąpił rozwój literatury kobiecej, której wyróżnikiem stała się płęć (Kraskowska 1999: 13). Pisarki w swoich dziełach podkreślały istotę problemu związanego z brakiem praw dla kobiet w Polsce i nie skupiały się na tematach wówczas uważanych za wyłącznie kobiece, takich jak kulinaria, moda czy romanse. W artykułach i powieściach wyrażały swoje zdanie i wsparcie dla zmian społeczno-prawnych, odważnie głosząc nowoczesne poglądy (Borszyńska 2017: 66).

W książce *Damy, rycerze i feministki. Dyskurs emancypacyjny* Sławomira Walczewska podsumowuje ten czas następująco:

O niewolnictwie kobiet pierwsze zaczęły pisać Entuzjastki. I Julia Wojkowska (1843), i Julia Janiszewska (1847) nie wahały się określać tak relacji pomiędzy mężczyznami i kobietami. Odróżnieniu od bardziej radykalnej od nich Żmichowskiej umieszczały tę charakterystykę stosunków mężczyzn do kobiet w mniej lub bardziej odległej przeszłości. [...] Bardziej radykalne są wypowiedzi Żmichowskiej: niewolnictwo kobiet nie jest sprawą przeszłości. [...] Wyzwolić się muszą nie tylko od ograniczających je instytucji takich jak na przykład małżeństwo pod przymusem. Emancypacja musi dotyczyć także ich samych, jest ich duchowym wewnętrznym ograniczeniem (Walczewska 1999: 115).

Poglądy pierwszych emancypantek były bliskie Marii Konopnickiej (1842–1910) (Żmichowska/Baran 2017: 21), która współredagowała w Polsce feministyczne czasopismo „Świt”, będące konkurencją dla popularnego wtedy tygodnika skierowanego do pań „Bluszcz”. Po niej rolę redaktorki w 1886 roku przejęła Waleria Marrenè-Morzowska, również członkini Entuzjastek (Sikorska-Kowalska 2009: 9). Z książki Iwony Kienzler *Maria Konopnicka rozwyzdrzona bezbożnica* można się dowiedzieć, że:

Początkowo poetka była ulubienicą warszawskiej prasy, jej utwory o nieco banalnym wdzięku znajdowały uznanie w oczach pozytywistów [...]. Sienkiewicz [...] wciąż ją chwalił, namawiając do opublikowania wszystkich wierszy w formie książkowej. [...] W 1879 roku zwierzyła się w jednym z listów do Orzeszkowej, że stworzyła pracę „szerszych rozmiarów”, którą był utwór „Z przeszłości: fragmenty dramatyczne”. I tym utworem poetka zerwała z siebie łąkę autorki uroczych wierszyków, [...] dosłownie wkładała kij w mrowisko, bowiem niemalże wypowiedziała wojnę Kościółowi. [...] Pierwszy numer „Świt” ukazał się 20 marca, a jego czytelniczki mogły przeczytać wzniosłą deklarację autorstwa samej Konopnickiej: „Nowy świt – nowy dzień; nowy dzień – nowe prace. „Świt” nasz też nic innego nie chce, jak tylko zbudzić kobietę [...] kobiecie czas zbudzić się i wstać (Kienzler 2014: 77–101).

Zarówno Orzeszkowa, jak i Konopnicka wyszły za mąż, mając ok. 20 lat, za mężczyzn, którzy byli od nich dużo starsi. Obie tkwiły w tych małżeństwach nieszczęśliwe i niespełnione. Jak czytamy:

Początkowo Maria go kochała, ale po kilkunastu latach małżeństwa zaczęła nim gardzić. Jego „wielkopańskie” maniery, nieobecność w domu po kilka dni w tygodniu, a tym samym zaniedbywanie żony i dzieci unieszczęśliwiało Marię, tęskniącą za innym życiem, wyznającą inne niż mąż poglądy; rzadko się z nim zgadzała. [...] Około 1878 roku Maria zdecydowała się opuścić Gusin i przenieść do Warszawy, sama z dziećmi. Postawiła wszystko na jedną kartę, bowiem musiała od tego momentu dbać zarówno o siebie, jak i o dzieci. Utrzymywała się z korepetycji i działalności literacko-publicystycznej (Borszyńska 2017: 64).

Konopnicka pragnęła rozvodu, lecz nigdy go nie uzyskała, pozostała z mężem w separacji. Warto przywołać w tym momencie „skandalizującą” i nie do końca określoną jej relację z Marią Dulębianką. Kobiety spędziły razem resztę życia, mieszkając, podróżując i opiekując się sobą nawzajem (Borszyńska 2017: 64–65). Podejście poetki do małżeństwa było niestandardowe jak na tamte czasy. Konopnicka po odejściu od mężczyzny, który zapewniał jej stabilność, była zdana tylko na siebie, a pod opieką miała również dzieci. Jej losy przypominają te bohaterki powieści Orzeszkowej.

W literaturze XIX wieku można odnaleźć wiele przykładów historii ukazujących realia ówczesnych małżeństw. Pisał o nich Bolesław Prus w *Emancypantkach* i *Lalce*. W *Emancypantkach* nie był całkowitym przeciwnikiem emancypacji, ale miał do niej nastawienie krytyczne. Pisarz kpił z równouprawnienia i nie dał swoim bohaterkom szansy na wyzwolenie. Każda z nich była zależna od woli mężczyzny nawet, jeśli Prus próbował nam wmówić, że jest inaczej (Baszewska 2015: 48). Główna bohaterka, Magdalena Brzeska, jedna z „emancypantek”, nieustannie

napotyka na trudności, które nie pozwalają jej na rozwój i samodzielne życie. Po oświadczeniach dziewczyna decyduje się na wstąpienie do klasztoru, jednak w końcu rozważa ich przyjęcie jako rozwiązanie kompromisowe. Zdaniem Anny Wietechy:

Z jednej strony pisarz przedstawia liczne potrzeby społeczne, które zaspokoiłaby na przykład darmowa edukacja dla dziewcząt, domy dla emerytowanych nauczycielek czy też unowocześnienie programów nauczania. Obok tego dostrzega jednak ciemne strony równouprawnienia płci. Przede wszystkim uznaje, że roszczenia te w ówczesnych warunkach społeczno-ekonomicznych są po prostu nierealne (Wietecha 2019:156).

W *Lalce* Prus pokazał przekrój ówczesnego społeczeństwa i zasady panujące wśród jej wpływowych mieszkańców. Jak pisze Elżbieta Szawerdow: „Małżeństwo dla pieniędzy było ważne nie tylko dla Łęckiej, ale także i dla kupca Wokulskiego” (Szawerdow 2010: 317). Wokulski zabiegał o względy kobiety, która mimo że powinna zgodzić się na małżeństwo ze względów finansowych, ostatecznie odrzuciła mężczyznę. Jednak czy Izabela z dzisiejszego punktu widzenia nie postąpiła w pewien sposób odważnie jak na tamte czasy, sprzeciwiając się rodzinie i mężczyźnie, który o nią zabiegał? Podjęła samodzielną decyzję o przyszłym losie. Oczywiście na koniec zostaje „ukarana” przez Prusa, który zsyła ją do klasztoru za bycie egoistką, która nie potrafi wyrzec się swoich przekonań i wartości.

Jedną z najważniejszych polskich autorek tamtych czasów jest Eliza Orzeszkowa (1841–1910), która w artykułach, esejach i powieściach dużo miejsca poświęciła tematowi związków i relacji romantycznych, ale także innym problemom społecznym. Jest autorką artykułów publicystycznych, m.in. *O Żydach i kwestii żydowskiej* (1882), w którym omawia program asymilacyjny i poglądy Polaków na temat kwestii żydowskiej (Piekara 2013: 30). W powstałej w 1870 roku rozprawie *Kilka słów o kobietach* podejmowała problemy społeczne związane z ruchem emancypacyjnym kobiet (Górniak 2019: 80). W eseju podkreślała wartość pracy i edukacji kobiet. W powieściach, m.in. *Chamie, Nad Niemnem, Dwóch biegunach, Panu Grabie* czy omawianych w tej pracy *Pamiętniku Waławy* i *Marcie*, stworzyła portrety psychologiczne bohatererek, stanowiące ciekawe studia przypadków, którym warto dokładniej się przyjrzeć i je przeanalizować.

3. Kobiety w *Pamiętniku Wacławy i Marcie Elizy Orzeszkowej*

Orzeszkowa bardzo często w swojej twórczości wykorzystywała wątki autobiograficzne. Pisarka w wieku kilkunastu lat, po nauce na pensji sióstr sakramentek w Warszawie, poślubiła dwukrotnie starszego od niej Piotra Orzeszkę. Mimo nadziei Orzeszkowej na usamodzielnienie okazało się, że jej małżeństwo było niepowodzeniem. Marzenia Orzeszkowej o samostanowieniu zrealizowały się w niewielkim stopniu i ogromnym kosztem. Przyszła pisarka zaangażowała się w działalność patriotyczną przy powstaniu styczniowym, czego skutkiem było aresztowanie jej męża i zesłanie go do guberni permskiej, ona natomiast wystąpiła o rozwód i poszukiwała dla siebie zajęcia:

Pozbawiona majątku po utracie ukochanej Milkowszczyzny, załamana rozstaniem z Zygmuntem Świącickim – swoją pierwszą prawdziwą miłością – szukała różnych źródeł zarobku. Planowała zostać telegrafistką albo zająć się nauczaniem. Ostatecznie poświęciła się pracy pisarskiej. Założyła także spółkę księgarsko-wydawniczą, za co została internowana. Jej dom w Grodnie stał się swego rodzaju azylem dla dziewcząt, które otrzymywały tam możliwość kształcenia się (Miera 2022: 120–121).

Dzięki własnym doświadczeniom Orzeszkowa mogła opisać problemy kobiet znajdujących się w tym samym położeniu co ona, wczuć się w ich sytuację, a ideę emancypacji traktować osobiście, co też uczyniła w powieściach pt. *Pamiętnik Wacławy. Ze wspomnień młodej panny i Marta*.

Pamiętnik Wacławy z 1871 roku został wydany kilkanaście lat przed najsłynniejszą powieścią pisarki *Nad Niemnem* (1888), a problematyka motywacji przy podjęciu decyzji o małżeństwie jest pierwszoplanowa. *Pamiętnik* to jedno z pierwszych dzieł Orzeszkowej, które nie cieszyło się tak dużą estymą wśród współczesnych jej krytyków jak jej pozostała twórczość. Utwór podzielony został na dwa obszerne tomy zatytułowane odpowiednio: *Jutrzenka życia* i *W trzy lata później*. Jego pierwotna wersja liczyła aż 1000 stron. Akcja utworu rozgrywa się w drugiej połowie XIX wieku, w środowisku wyższych i średnich sfer polskiej szlachty żyjącej na wsi i w mieście. Młoda dziewczyna, Wacława, ukończywszy pensję, wkroczyła w świat dorosłych. Od samego początku nie było to dla niej łatwe. Panna poznała zasady i konwenanse, które trzymają w niezachwianym porządku życie obyczajowe. Od lat w salonowym towarzystwie nic się nie zmienia. Bardzo szybko okazało się, że zarówno ona, jak i jej przyjaciółki są zależne od decyzji innych i skazane na jedną drogę życia – jest nią zamążpójście, które zdaniem starszych opiekunów zapewni im komfortowe, pełne dostatku i wygodę życie.

Powieść Orzeszkowej jest przykładem mimetyzmu formalnego (Głowiński 1973: 64). Mamy w niej do czynienia ze stylizacją na pamiętnik, w którym tytułowa bohaterka „naśladuje” wypowiedź autobiograficzną. Orzeszkowa tworzy postać z jednej strony naiwnej dziewczyny, z drugiej zaś wyposaża ją w sądy, które do niej nie pasują. Zdarza się, że refleksje Waławy przekraczają jej poziom wiedzy i doświadczenie życiowe, co czyni ją czasami postacią nierealistyczną. Choć narratorką w *Pamiętniku...* jest Waława, to Orzeszkowa w ten sposób przekazuje własne poglądy na sytuację kobiet i pokazuje sposoby rozwiązania ich problemów. To Waława opowiada o perypetiach przyjaciółek i znajomych. Dziewczęta są czasem bardzo lekkomyślne i postępują nierozważnie, ale każde ich zachowanie, nawet najbardziej infantylnie, jest analizowane i komentowane przez główną protagonistkę z powagą. Stawiając Waławę na równi z innymi bohaterkami, Orzeszkowa nikogo nie wyróżnia i nie podpowiada jednoznacznej oceny.

W *Pamiętniku Waławy* pokazywane są różne rozwiązania i możliwości, a także obserwowane losy dziewcząt. Podejmowane przez nie wybory ostatecznie mają doprowadzić do finału, o którym one same zdecydowały. Taka konstrukcja dała pisarce możliwość tworzenia licznych intryg i skandali, wynikających z podsłuchanych przez bohaterów rozmów, plotek, błędnie odbieranych zachowań i intencji.

Na początku swojej drogi Waława zaczyna wątpić w wartości i przekonania, w które dotąd wierzyła, nie pojmując, dlaczego świat wygląda inaczej, niż wmawiano jej dotychczas. Nie rozumie jego brutalności i nieistotnej pozycji, którą w nim zajmuje jako młoda dziewczyna. Dziwi ją obowiązujące zasady i ograniczające ją konwenanse. Dalekie od wyobrażeń są jej marzenia o pięknych balach, szybko bowiem okazują się nudne, przyjęcia zaś nużące:

O, jakże mi było duszno i ciasno w tym wielkim salonie, o ścianach zasianych złotymi gwiazdami! Jak pragnęłam wybiec poza te ściany, odetchnąć świeżym powietrzem, posłyszeć szum tych starych jodeł, co czerniały za oknami, spojrzeć w niebo wieczorne i zobaczyć gwiazdy, prawdziwie gwiazdy Boże, ruchome, migocące, nie te martwe, zimne, sztywne, które ręka ludzka poprzyklejała do ścian niby na urągowsko świetnym diamentom nocy! (Orzeszkowa 2000: 53).

Waława musi pożegnać się ze światem dzieciństwa i wejść w dorosłość. Przygodę w powieści rozpoczyna jako siedemnastolatka, a kończy w wieku dwudziestu kilku lat. Jest to okres w jej życiu, w którym będzie obserwować i komentować swoją przemianę w formie pamiętnika pełnego przemyśleń i refleksji. Zaskoczy samą siebie tym, jak na przestrzeni lat jej poglądy się zmieniają, kim się stanie. Pozna odpowiedzi na pytania, które nurtowały ją w młodym wieku i odkryje, co tak naprawdę liczy się w życiu.

Pierwszym zderzeniem Waławy z niezrozumiałymi konwenansami jest sytuacja, w której bohaterka nie może przeciwstawić się matce i babce, gdy te zakazują jej spotykać z kuzynem, niebędącym dla niej odpowiednią partią. Zaczyna wtedy rozumieć, że nie wystarczy, aby mężczyzna był wysoki, przystojny i podobny do fikcyjnego bohatera z powieści. Ponadto jest to dla niej nowe doświadczenie, które uczy ją, że jej decyzje i głos nic nie znaczą. Nie ma prawa wyboru, nawet jeśli chodzi o przyjaciela, nie mówiąc o przyszłym mężu. Możliwe, iż nie chce dopuścić do siebie także smutnej myśli, że to nie ona go wybierze.

Pewnego razu dowiaduje się, że mężczyzna, z którym miała się zaręczyć, jest zakochany w innej, a ją pragnie wykorzystać jedynie dla pieniędzy (które dostanie, jeśli spełni wolę bogatej babki). Waława czuje się wówczas oszukana i wykorzystana przez niego. Jej duma została urażona, spotkała się z fałszem i dwulicowością. Jeszcze nigdy nikt jej tak nie potraktował. Jednak to nie mężczyzna zostaje ukarany za swoje zachowanie, ale Waława. Jej babka w złości skazuje ją i jej matkę na wygnanie i odbiera prawo do dziedziczenia majątku. Waława okazała się nieposłuszna, ponieważ odmówiła zaręczyn z „dobrą partią”, dlatego według babki zasłużyła na karę i upokorzenie.

Waława napotyka na swej drodze kolejnego mężczyznę, który również nie traktuje jej jak równego sobie człowieka. Pewnego razu, gdy ten szykuje się do wyjścia, bohaterka widzi, jak zaleca się do garderobianej, próbującej wyrwać się z jego uścisku. Cierpi nie tylko psychicznie, lecz także fizycznie, jej ciało współodczuwa ból, którego doznała, jest bezsilna i wyczerpana.

Powieść kończy się ogłoszeniem narzeczeństwa Waławy i hrabiego Witolda. Dziewczyna w liście do ojca pisze, że jest teraz najszczęśliwszą istotą i narzeczoną na świecie. Jak widać, spełniła swoje dziecięce marzenie, została narzeczoną „księcia z bajki”. Orzeszkowa stworzyła bohatera, o którym niewiele wiadomo oprócz tego, że uratował Waławę od trudów samotnego życia. Zakończenie powieści jest baśniowe do tego stopnia, że ostatnie zdanie mogłoby brzmieć „i żyli dłuży i szczęśliwie...”. Historia Waławy, chociaż chaotyczna i nietuzinkowa, zakończyła się zwyczajnie – Waława znalazła kandydata na męża. W ten sposób jej los kończy się dość schematycznie, została żoną, w przyszłości zapewne urodzi dzieci, wypełniając tradycyjne role kobiece. Witold jest jednak bohaterem niezwykłym, który daje dziewczynie nadzieję na inne zakończenie – być może stworzą małżeństwo partnerskie i przyszły mąż pozwoli żonie na działanie i sprawczość.

Główną bohaterką drugiej omawianej w artykule powieści jest tytułowa Marta Świcka, która wraz z czteroletnią córką Jancią musi poradzić sobie sama z życiowymi wyzwaniami po śmierci męża. Bohaterka zostaje bez zabezpieczenia

finansowego, co zmusza ją do szukania pracy zarobkowej. Na swojej drodze spotyka mnóstwo trudności związanych z brakiem wykształcenia i praktycznych umiejętności, które zapewniłyby jej dochód potrzebny do egzystencji. Jedną z głównych przyczyn jej ciągłych niepowodzeń jest fakt, że jest kobietą niepotrafiącą w żaden sposób żyć samotnie, gdyż jej wychowanie polegało na przygotowaniu do zamążpójścia. W powieści można obserwować drogę Marty, która zmierza ku nieuniknionej katastrofie. Jak pisze Marta Baszewska:

Wszystkie klęski bohaterki, mające za zadanie w kompozycji powieści udowodnić słuszność tezy o złej edukacji kobiet, ukazują jasno postępowe stanowisko Orzeszkowej, która jako zwolenniczka emancypacji dostrzegła, że niewłaściwe, anachroniczne wychowanie kobiet sprowadza nieszczęście nie tylko na nie same, ale przede wszystkim na całe społeczeństwo (Baszewska 2015: 47).

Przypadek Marty ukazuje sytuację kobiet w XIX wieku, niewyposażonych w umiejętności praktyczne i nieumiejących poradzić sobie z samodzielnym utrzymaniem, co prowadzi je do samozagłady. Orzeszkowa w swoich utworach wymienia błędy popełniane przy wychowywaniu młodych dziewcząt. Chce edukować społeczeństwo i wprowadzić zmiany, które umożliwią kobietom godne i samodzielne życie, również poza małżeństwem:

Wypada więc nazwać Orzeszkową wielką oskarżycielką patriarchalnej i zapóźnionej kultury ubezwłasnowolniającej kobiety oraz orędowniczką emancypacji, pojmującą ją jako naturalny wynik ewolucji społeczeństw rządzących się prawami rozumu oraz konieczność historyczną niezbędną dla dobra wspólnego Polaków (Baszewska 2015: 48).

Opisane przez Orzeszkową w *Pamiętniku Waławy* i *Marcie* historie dotyczące stosunku dziewcząt do małżeństwa, pracy czy rodziny pokazują, że losy panien właściwie nie różnią się od siebie: nawet jeśli wychodzą za mąż, co nie zawsze im się udaje, są zależne od swojego partnera, bo to on dysponuje ich majątkiem. Jedynie nieliczne poznają, czym jest prawdziwa miłość. Tym, które pragną być niezależne, pozostaje ciężka praca i nabycie umiejętności radzenia sobie samotnie. Bohaterki Orzeszkowej mają podobne etapy życia związane z okresem panińskim i zamążpójściem, a zatem wspólne doświadczenia, które je łączą. W zasadzie w każdym wypadku egzystencja kobiety zależy od wyjścia za mąż. Na podstawie przygód Marty, Waławy i jej przyjaciółek można wysnuć wniosek, że kobieta nie mogła w żaden sposób uciec przed narzuconymi jej z góry normami społeczeństwa patriarchalnego. Cokolwiek by postanowiła, jej decyzja była uzależniona

od mężczyzn: ojca, brata czy męża. Jeszcze w pierwszych dekadach XX stulecia w instytucjach życia rodzinnego dominował patriarchy.

Taki niezmienny status kobiet trwał do początków XX wieku. Wtedy pojawiła się szansa na pełną emancypację. Od 1896 roku mogły wstępować na uniwersytety i powoli korzystały z tego prawa. Stawały się lepiej wykształcone, poznawały swoje możliwości intelektualne, rozwijały zainteresowania, stawiały na swój rozwój. Pełnię praw obywatelskich uzyskały w Polsce jednak dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, co wcale nie oznaczało równości między kobietami a mężczyznami, był to dopiero początek zmian.

Przypadek Marty nie jest wyjątkiem. W XIX wieku wiele kobiet otrzymywało tzw. wychowanie domowe, które nie przygotowywało młodych panien do życia w rzeczywistym świecie, o którym mówi Ludwika Żmińska. Warto zaznaczyć, że nauka na pensjach była znacznie droższa niż domowa, ale – co ciekawe – im wyższy był status społeczny damy, tym większą wagę przywiązywano do jej nauk salonowych i artystycznych, a mniejszą do edukowania w naukach praktycznych (Urbańska 2011: 219–220). Jednak wiedza przekazywana dziewczynkom na pensji nie różniła się zbyt od tej domowej. Martę i pozostałe młode panny uczono wówczas głównie gry na instrumentach, szycia, haftowania, rysunku, tańca, języków francuskiego, niemieckiego i łacińskiego, a mniejszą uwagę zwracano na kształcenie w zakresie historii i geografii, nie mówiąc o matematyce czy ekonomii. Niecodziennym powodem, dla którego kobiety powinny stronić od nauki, było przeświadczenie, że nadmierne myślenie miałyby negatywnie wpłynąć na ich urodę, a nawet prowadzić do poważnych chorób. Dodatkowym aspektem przemawiającym przeciwko edukacji kobiet był fakt, iż taka nazbyt inteligentna kobieta zachwiałaby pewność siebie męża i jego wyższość w małżeństwie. Żona nie jest przecież równym partnerem do rozmowy (Niewęglowska 2011: 236). Wyedukowana kobieta mogłaby również przerazić potencjalnego kandydata, który wcale nie oczekiwał od niej partnerstwa tylko bycia sumienną gospodynią i wierną, a do tego najlepiej piękną żoną. Głównie środowiska konserwatywne krytykowały edukację kobiet, obawiając się, że chciałyby one rezygnować z przypisanej im roli, lub, co gorsza, zostać emancypantkami (Dobkowska 2016: 94).

Przed wszystkim jednak dziewczynki od najmłodszych lat były wychowywane na dobrą córkę, potem żonę, gospodynię domową i matkę. Uważano wówczas, że posiadając odpowiednie umiejętności i znajdując odpowiedniego kandydata na męża, kobieta zapewni sobie wygodną i bezpieczną przyszłość. Oto jak sama Orzeszkowa opisuje proces przygotowawczy/szkoleniowy młodej panny w eseju *Kilka słów o kobietach*:

Naprzód studiuje ona tajemnice toalety, potem uczy się szyć, haftować, zawiązać wstążkę, przypiąć szpilkę, włożyć kwiat we włosy. [...] Panna tedy uczy się chodzić z wdziękiem, to jest płynąć chodząc, trzymać się prosto, ale bez sztywności, umieć zawsze dopomóc naturze, to ukazać, tamto ukryć, w porę się uśmiechnąć, w porę oczy spuścić, mieć wyraz twarzy skromny, a postawą swoją w każdej chwili mówić: jestem piękną. [...] Umie tańczyć, z przyzwoitą bezwładnością wykonywa balanse kadryla, okazuje też pretensje muzykalne i tak długo męczy fortepian, aż wymęczy zeń coś na kształt sonaty. Jeżeli ma słodki głosik skowronkowy, różanymi usteczkami śący drobne piosenki, ale gdy posiada głos silny, dochodzi do najtrudniejszych arii. Jeżeli nie ma głosu, rzuca się do rysunku: rysuje i szkicuje, szkicuje nawet pejzaże z natury (Orzeszkowa 2002: 11).

Umiejętności te wydają się błahe i zbyteczne wobec sytuacji, w jakiej znalazła się Marta. Po stracie męża nie ma czasu na bale oraz uwodzenie nowego kawalera. W młodości dzięki edukacji domowej z łatwością znalazła mężczyznę, który miał ją chronić od wszelkiego zła świata rzeczywistego. Wszystkie kobiety są zależne od mężczyzn, boją się, że skończą jak Marta – samotne i ubogie. Życie w patriarchalnym świecie nie daje im luksusu decydowania o losie własnym, a co dopiero innych. Żadna, która jest posłuszna normom patriarchy, nie będzie ryzykować swojego już i tak niepewnego położenia. Nie tylko mężczyźni reżyserują życie Marty, lecz także kobiety mają w nim swój udział.

Zakończenie powieści wywołuje silne emocje wśród czytelniczek i czytelników, spodziewany finał historii Marty zapowiada się dramatycznie. Po przekroczeniu granicy, jaką jest kradzież, w końcu się poddaje i wie, że nie ma dla niej żadnej nadziei, którą żyła od kilku miesięcy. Los wystawiający ją na niezliczone próby wygrywa. Marta wpada w ostatnią już pułapkę, w którą daje się złapać, i ginie pod kołami dorożki, być może tej samej, którą przyjechała pierwszego dnia swojej tułaczki do ciemnej izdebki. Orzeszkowa w sposób dosadny udowodniła tezę, jak ważna jest edukacja i nauka w życiu kobiety i że jej brak zniewala, a także prowadzi do katastrofy. Pisarka nie jest przeciwniczką małżeństwa, ale ostrzega, że kobiety zanim w nie wstąpią, powinny zdobyć tyle umiejętności, ile tylko zdołają np. dzięki edukacji, by w większym stopniu być paniami swojego losu i nie oddawać go w ręce kogoś innego, zwłaszcza mężczyzny.

Warto przypomnieć, że oprócz omówionych powieści Orzeszkowa swoje poglądy na temat emancypacji kobiet przedstawiła szeroko w eseju ujętym w formę manifestu pt. *Kilka słów o kobietach. O pracy kobiet*. Otwarcie krytykuje w nim ówczesną sytuację społeczną i kulturową. Zachęca kobiety do podjęcia próby zmiany ówczesnego porządku, przeciwstawienia się obowiązującym zasadom i schematom, a przede wszystkim nawołuje do podjęcia walki nie tylko o swoją

przyszłość, lecz także swoich córek. Orzeszkowa wprost wytyka popełniane przez lata błędy i wskazuje, jak można je naprawić. Za swój cel obrała niesienie pomocy zagubionym w patriarchalnym świecie kobietom – udziela im konkretnych rad, staje się dla nich przewodniczką:

A im lepiej jednostki chcą i umieją dążyć do swoich celów, tym pręcej, tym skuteczniej ludzkość cała dąży przez postęp ku dobru. Jeżeli zatem człowiek chce żyć logicznie i rozumnie, a pożytecznie dla siebie i ludzkości, której jest członkiem, powinien: 1) znaleźć i jasno wytknąć sobie cel; 2) poznać i zrozumieć leżące tak w nim samym jak w zewnętrznym świecie zapory; 3) nauczyć się najwytrwalej ponosić trud i najumiejtniej kierować wysileniami mającymi go doprowadzić do osiągnięcia wytkniętego celu (Orzeszkowa 2002: 5).

Jest zwolenniczką małżeństwa, ale wyłącznie takiego:

[...], którego jedynym powodem jest szczerą, wzajemną miłość, jedyną podstawą wzajemne poznanie się i szacunek – jedyną rękojmnią wspólność prac, dążeń i pojęć, może być szczęśliwym i szczęśliwych dla siebie i społeczności spodziewać się rezultatów (Orzeszkowa 2002: 80).

Orzeszkowa to emancypantka biorąca udział w walce o równość. Była jedną z tych nieszczęśliwych kobiet w małżeństwie, za które ktoś inny podejmował decyzje. Swoimi postulatami pragnęła zwrócić uwagę na fakt, że rozwój kobiet jest ważny dla całego społeczeństwa oraz że kobiety są zdolne do czegoś więcej niż tylko do wyjścia za mąż i rodzenia dzieci. Mimo postępu, jaki dokonał się w XIX wieku, pozycja kobiet wciąż pozostawała ograniczona przez patriarchalne struktury społeczne i tradycyjne wzorce płciowe. Wielu z nich nadal uniemożliwiano pełne korzystanie z ich praw obywatelskich, dostępu do edukacji czy możliwości pracy zawodowej na równych warunkach z mężczyznami. Orzeszkowa w swoich dziełach przybliżyła sytuację kobiet w XIX stuleciu. Podkreśliła istotę edukacji, która mogłaby umożliwić im niezależność i samodzielność.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Orzeszkowa, E. (2000), *Pamiętnik Wacławy. Ze wspomnień młodej panny*. Gdańsk: Tower Press.
Orzeszkowa, E. (1949), *Marta*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Książka i Wiedza.
Orzeszkowa, E. (2002), *Kilka słów o kobietach. O pracy kobiet*. W: *Publicystyka okresu pozytywizmu. 1860–1900*. Oprac. Fita, S. Warszawa: Wydawnictwo IBL.

Literatura przedmiotu

- Baszewska, M. (2015), *Pisarze pozytywistyczni o sytuacji kobiet. Na przykładzie twórczości Elizy Orzeszkowej i Bolesława Prusa*. Tekstura. Rocznik filologiczno-kulturoznawczy VI: 37–54. DOI: 10.12775/Tek.2015.015.
- Bogucka, M. (1994), *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Borszyńska, S. (2017), *Jak kobiety przelamywały dziewiętnastowieczne schematy społeczne? Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka i Paulina Kuczalska-Reinschmit na drodze ku emancypacji*. W: Desperak, I./Kuźma, I.B. (red.), *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczkini – rewolucjonistki. Herstorie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: 57–68.
- Cornett, N. (2019), *Wzmocnienie pozycji kobiet – miłość i listy. Narcyza Żmichowska i Entuzjastki w XIX-wiecznej Polsce*. W: Janicka, A./Fournier Kiss, C./Olech, B. (red.), *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Seria II: Perspektywa polska*. Białystok: Wydawnictwo Temida: 235–48.
- Dąbrowska, Z. (2001), *Małżeństwa w Polsce współczesnej. Studium empiryczne*. Roczniki Socjologii Rodziny XIII: 29–43.
- Desperak, I./Matuszak, G./Sikorska-Kowalska, M. (2009), *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*. Pabianice: Wydawnictwo Omega-Praxis.
- Dobkowska, J. (2016), *Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku*. Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica 96: 89–107.
- Głowiński, M. (1973), *Gry powieściowe. Szkice z teorii i historii form narracyjnych*. Warszawa. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Górniak, T. (2019), *Głos z nad Niemna. Nowe spojrzenie na twórczość Elizy Orzeszkowej w świetle badań nad prywatnym księgozbiorem pisarki*. W: Janicka, A./Fournier Kiss, C./Olech, B. (red.), *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Seria II: Perspektywa polska*. Białystok: Wydawnictwo Temida: 279–98.
- Kaniewski, P. (2009), *Entuzjastki warszawskie projektantkami nowoczesnej kobiety*. Vade Nobiscum 1/27: 71–86.
- Kienzler, I. (2014), *Maria Konopnicka. Rozwydrzona bezbożnica*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Korzeniewska, A./Słyszewska, J. (2004), *Prawo małżeńskie w Kodeksie Napoleona*. Studia Prawnoustrojowe 3: 169–192.
- Kraskowska, E. (1999), *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Lipiński, P. (2023), *Wasilewska. Czarno-biała*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Miera, H. (2022), *O Mariach i Martach tego świata. Kobieta oczami Orzeszkowej na podstawie powieści Maria*. Academic Journal of Modern Philology 17: 119–130. DOI: 10.34616/ajmp.2022.17.12.
- Niewęgłowska, A. (2011), rec. Agnieszka Lisak (2009), *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX w.*, Warszawa, ss. 314. Klio 16/1: 233–240.
- Piekara, M. (2013), *Kwestia żydowska w publicystyce Elizy Orzeszkowej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sikorska-Kowalska, M. (2009), „O wyborcze prawa kobiet”. *Historia politycznej emancypacji*. W: Desperak, I./Matuszak, G./Sikorska-Kowalska, M. (red.), *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*. Pabianice: Wydawnictwo Omega-Praxis: 4–21.
- Sokal, U. (1998), *Współczesne poglądy na charakter związku małżeńskiego*. Roczniki Socjologii Rodziny X: 67–77.
- Szczap, A. (2023), *Czy w średniowieczu kobiety mogły być niezależne? Przypadek Hildegardy z Bingen*. Konstantinove listy 16/2: 36–44. DOI: 10.17846/CL.2023.16.2.36-44.

- Świetlik, K./Woś, P. (2020), „*Gdzie kilka kobiet weźmie się za sprawę...*”, czyli emancypacja na przykładzie Marii Dulębianki. W: Dajnowicz, M./Miodowski, A. (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w: stan badań i perspektywy*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 107–129.
- Topij-Stempińska, B. (2010), *Rodzina i jej przemiany na przestrzeni wieków*. W: Błasiak, A./Dybowska, E. (red.), *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*. Kraków: Wydawnictwo WAM: 25–42.
- Urbańska, M. (2011), *Wychowanie i kształcenie kobiet w XIX-wiecznej Polsce*. *Saeculum Christianum* 18/1: 217–230.
- Walczevska, S. (1999), *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Feminoteka.
- Wietecha, A. (2019), *Emancypantki Bolesława Prusa jako powieść o (nie)równouprawnieniu kobiet: niespójności i aporie*. Warszawa: Temida 2.
- Zientek, S. (2023), *Tylko one. Polska sztuka bez mężczyzn*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Ziółek, E. (2019), *O cywilnych rozwodach na ziemiach polskich w XIX wieku. Nowe badania nad recepcją Kodeksu Napoleona*. *Roczniki Humanistyczne* LXVII/2: 199–209. DOI: 10.18290/rh.2019.67.2-11.
- Żmichrowska, M.J./Baran, Z. (2017), *Literacki świat Marii Konopnickiej (1842–1910) i jego wartości edukacyjne*. *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości* 44/5: 19–34.
- Żurek, A. (2010), *Atrakcyjność instytucji małżeństwa we współczesnych społeczeństwach*. *Roczniki Socjologii Rodziny* XX: 93–108.